

PROTOKÓŁ NR V/03

z sesji Rady Miejskiej w Jędrzejowie odbytej w dniu 20 marca 2003 roku
w sali kawiarnianej Domu Kultury w Jędrzejowie.

Ad. 1.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Wiśniewska o godzinie 10¹⁰ otworzyła obrady IV sesji Rady Miejskiej w Jędrzejowie. Obrady rozpoczęto przy obecności na sali obrad 20 radnych na stan 21 radnych, co stanowi 95,24 % ogółu Rady. Przewodnicząca stwierdziła quorum prawomocne do podejmowania uchwał.

Przewodnicząca Rady powitała przybyłych na sesję: Burmistrza Leszka Kapcię, Wice burmistrzów: Janusza Woźniaka i Stanisława Nowaka, radnych, naczelników wydziałów Urzędu Miejskiego, kierowników jednostek organizacyjnych gminy, sołtysów, przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, związków zawodowych, mediów oraz wszystkich przybyłych gości.

Przewodnicząca Rady zgłosiła kandydaturę radnego Krzysztofa Chałupki na sekretarza obrad; radny Chałupka wyraził zgodę.

Sekretarzem obrad wybrano jednogłośnie radnego Krzysztofa Chałupkę.

Ad. 2.

Na sesji w dniu 13 lutego 2003 roku nieobecny był jeden radny; nieobecność została usprawiedliwiona.

Ad. 3.

Radna Ewa Ptasznik wnosi o zmianę kolejności porządku obrad polegającą na omawianiu pkt 14 jako punktu 8 A. Radna Ptasznik uważa, że jeśli uchwała w sprawie utworzenia zespołu szkół zostanie podjęta, to pociągnie za sobą pewne skutki finansowe, które powinny być uwzględnione w budżecie miasta i gminy na rok 2003.

Burmistrz Leszek Kapcia odpowiedział, że uchwała – jeśli zostanie podjęta – wejdzie w życie dopiero we wrześniu. W wyniku podjęcia tej uchwały będą oszczędności, które zrekompensują zobowiązania powstałe w wyniku jej podjęcia.

Radna Ewa Ptasznik – w imieniu radnych Wspólnoty Jędrzejowskiej – uważa odpowiedź za nie satysfakcjonującą i wymijającą.

Rada Miejska w Jędrzejowie głosowała wniosek zgłoszony przez radną Ewę Ptasznik; wyniki wyglądały następująco:

Za	-	7
Przeciw	-	13
Wstrzymało się	-	0

Wniosek nie został przyjęty.

Rada Miejska w Jędrzejowie przyjęła porządek obrad następującą ilością głosów:

Za	-	14
Przeciw	-	6
Wstrzymało się	-	0

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum, powołanie sekretarza obrad.
2. Usprawiedliwienie nieobecności radnych na sesji w dniu 13 lutego 2003 roku.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Zapytania i interpelacje radnych.
6. Sprawozdanie z pracy Burmistrza między sesjami.
7. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady podjętych na poprzedniej sesji.
8. Uchwała w sprawie ustalania wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2003.
9. Uchwała w sprawie uchwalenia budżetu miasta i gminy na 2003 rok.
10. Uchwała w sprawie oddania w użyczenie dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Zagaju nieruchomości komunalnej.
11. Uchwała w sprawie przekazania w użytkowanie dla Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Jędrzejowie nieruchomości komunalnej.
12. Uchwała w sprawie nieodpłatnego przejęcia do zasobów mienia komunalnego nieruchomości położonej w Sudole, stanowiącej własność Skarbu Państwa.
13. Uchwała w sprawie wyboru delegata Miasta Jędrzejowa do Zgromadzenia Związku Gmin Rolniczych i Ekologicznych w Kielcach.
14. Uchwała o utworzeniu Zespołu Szkół w Jędrzejowie.
15. Uchwała w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jędrzejowie na lata 2003 – 2007.
16. Odpowiedzi na interpelacje.
17. Sprawy różne.
18. Zamknięcie obrad.

Ad. 4.

Nie zgłoszono uwag do protokołu z poprzedniej sesji.

Rada Miejska przyjęła protokół z poprzedniej sesji.

Ad. 5.

Radna Maria Barańska przypomniała, że na poprzedniej sesji była poruszana sprawa centralnego ogrzewania bloku przy ul Armii Krajowej. W dniu 3 lutego 2003 roku wpłynęło do Urzędu Miejskiego pismo od mieszkańców tego bloku w sprawie zebrania. Lokatorzy tego bloku nie otrzymali również odpowiedzi na pismo złożone we wrześniu ubiegłego roku. Radna Barańska pyta, czy burmistrz zajął się tą sprawą.

Radny Jan Ziębiński zapytał, czy zostanie w terminie i zgodnie z przepisami wypłacona waloryzacja dla pracowników oświaty.

Ad. 6.

Nie zgłoszono uwag do sprawozdania z pracy Burmistrza między sesjami.

Ad. 7.

Nie zgłoszono uwag do sprawozdania z wykonania uchwał Rady podjętych na poprzedniej sesji.

Ad. 8.

Radny Jan Ziębiński przypomniał, że na ostatniej sesji zadał pytanie, czy uchwała w sprawie podatku od środków transportu z dnia 12 grudnia 2002 roku z poprawkami z dnia 13

lutego 2003 roku będzie mogła obowiązywać w 2003 roku. Burmistrz odpowiedział twierdząco. Pomimo, że uchwała nie może obowiązywać w tym roku podatkowym dlatego, że poprawki nie odnoszą się do uchwalonej wcześniej przez radnych uchwały, a do innej uchwały, której nasi radni nie uchwalili, a ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego. Po drodze nowa poprawiona uchwała może obowiązywać od nowego roku podatkowego, a tym samym od nowego roku kalendarzowego. Dziś głosujemy nad nowym projektem uchwały – do czego namawiałem miesiąc wcześniej. Pani Radczynie zapewniała nas na komisjach, że ta uchwała wejdzie w życie może w kwietniu, może w maju – to kwestia tego, kiedy ukaże się w Dzienniku Urzędowym. Ja śmiem twierdzić, że uchwała wejdzie w życie w kwietniu lub w maju, ale obowiązywać będzie w roku 2004, ponieważ, aby prawo podatkowe mogło być obowiązujące, musi być uchwalone w roku kalendarzowym poprzedzającym rok podatkowy. Jaka jest odpowiedź Pana Burmistrza na to pytanie?

Burmistrz Leszek Kapcia powiedział, że na poprzedniej sesji te słowa padały, ale z uwagi na to, że wokół tej uchwały tyle rzeczy się dzieje zaproponowaliśmy Państwu Radnym takie rozwiązanie. Uchwała była omawiana na wszystkich komisjach w których uczestniczyła Pani Radczynie. Można było zadawać pytania i uzyskać wyczerpującą odpowiedź dotyczącą problemu poruszonego przez Pana Radnego. Była również przedstawiana opinia RIO w ubiegłym roku, dopuszczająca taką możliwość, jeżeli nie naruszy to interesów podatników. To, co się stało nie narusza tych interesów. Jesteśmy w posiadaniu pisma z RIO dotyczącego uchwały o podatku od środków transportowych, podejmowanej w ubiegłym roku w maju, obowiązującej od początku roku. Uchwała ta nie została uchylona przez organ nadzoru.

Radny Jan Ziębiński powiedział, że rozumie, iż burmistrz twierdzi, że ta uchwała będzie obowiązywać w tym roku podatkowym.

Burmistrz odpowiedział, że my podejmujemy uchwałę i trudno, aby od niego oczekiwać potwierdzenia. Jeżeli organ nadzoru nie uchyli tej uchwały, to będzie ona obowiązywała tak, jak ustali organ nadzoru.

Rada Miejska w Jędrzejowie powzięła Uchwałę Nr V / 46 / 03 w sprawie ustalania wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2003, następującą ilością głosów:

Za	-	19
Przeciw	-	0
Wstrzymało się	-	1

/Uchwała nr V/46/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 9.

Skarbnik Gminy Bożena Ciepluch przedstawiła autopoprawki Burmistrza do projektu budżetu miasta i gminy na rok 2003 /w załączeniu do protokołu/ oraz wyjaśniła, że projekt budżetu był opracowany w listopadzie i od tego czasu pojawiło się wiele wniosków do budżetu, między innymi w wyniku prac komisji Rady Miejskiej oraz zebrania wiejskich. Część tych wniosków znalazła odzwierciedlenie w przedstawionych propozycjach.

Pani Skarbnik odczytała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta i gminy na 2003 rok po naniesieniu autopoprawek /w załączeniu do protokołu/.

Radna Ewa Ptasznik wyraziła oburzenie z powodu późnego przekazania autopoprawek do projektu budżetu; radna stwierdziła, że w projekcie budżetu nie ma nic dla miasta, a wszystko jest dla gminy. Radna Ptasznik uważa, że radni koalicyjni dokonali zapłaty za wybory.

Burmistrz Leszek Kapcia powiedział, że poprzedni zarząd w październiku złożył projekt budżetu do RIO. Na temat tego projektu cały czas trwają dyskusje. Ostatnia komisja odbyła się we wtorek, w wyniku czego dopiero wczoraj zostały ostatecznie opracowane autopoprawki.

Rada Miejska przyjęła autopoprawki do projektu budżetu następująca ilością głosów:

Za	-	13
Przeciw	-	5
Wstrzymało się	-	2

Sołtys wsi Borki Władysław Barylski zapytał, dlaczego w budżecie przeznaczone są pieniądze na wykup działki; po co gminie potrzebna jest ta działka?

Burmistrz Kapcia wyjaśnił, że sprawa wykupu tej działki, to rozszczenie w stosunku do gminy, które trzeba zrealizować, aby można było realizować inne cele i zadania gminy.

Naczelnik Marek Wolski powiedział, że sprawa związana jest z realizacją inwestycji „Budowa chodnika w Piaskach”. Ten grunt jest potrzebny, aby uzyskać pozwolenie na budowę i realizację tego zadania wspólnie z Generalną Dyрекcją Dróg Publicznych.

Rada Miejska w Jędrzejowie powzięła Uchwałę Nr V / 47 / 03 w sprawie uchwalenia budżetu miasta i gminy na 2003 rok, następująca ilością głosów:

Za	-	13
Przeciw	-	5
Wstrzymało się	-	2

/Uchwała Nr V/47/03 w załączeniu do protokołu/.

Skarbnik Gminy poinformowała radnych, że uchwała budżetowa zostanie przesłana do organu nadzoru. Radni otrzymają po opublikowaniu jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego.

O godzinie 11⁰⁵ Przewodnicząca Rady Miejskiej ogłosiła przerwę trwającą do godziny 11⁴⁰.

Ad.10

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie powzięła Uchwałę Nr V / 48 / 03 w sprawie oddania w użyczenie dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Zagaju nieruchomości komunalnej.

/Uchwała Nr V/48/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 11.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie powzięła Uchwałę Nr V / 49 / 03 w sprawie przekazania w użytkowanie dla Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Jędrzejowie nieruchomości komunalnej.

/Uchwała Nr V/49/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 12.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie powzięła Uchwałę Nr V / 50 / 03 w sprawie nieodpłatnego przejęcia do zasobów mienia komunalnego nieruchomości położonej w Sudole, stanowiącej własność Skarbu Państwa.

/Uchwała Nr V/50/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 13.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie jednogłośnie powzięła Uchwałę Nr V / 51 / 03 w sprawie wyboru delegata Miasta Jędrzejowa do Zgromadzenia Związku Gmin Rolniczych i Ekologicznych w Kielcach.

/Uchwała Nr V/51/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 14.

Burmistrz Leszek Kapcia przypomniał, że w latach 1993/94 do roku 1999 funkcjonowała w tym budynku tylko szkoła podstawowa. Uczęszczało tam około 1050 uczniów uczących się w 38 oddziałach. Szkołą kierował 1 dyrektor i 2 zastępców przy jednym sekretariacie. Po reformie oświaty w roku 2001/2002 do szkoły podstawowej uczęszczało 456 uczniów, a do gimnazjum 748. Tendencja jest malejąca; teraz ogółem uczęszcza 1135 uczniów. Przyrost naturalny powoduje to, że z roku na rok będziemy zmniejszać o 1 – 2 liczbę oddziałów. W 1986 roku urodziło się na naszym terenie 426 dzieci, a w roku 2002 – 273. Jest to ważne, bo powoduje konieczność dostosowania placówek oświatowych do ilości dzieci uczęszczających; w tej chwili mamy szkoły, gdzie uczęszcza 20 dzieci i mniej.

Obecnie dwiema szkołami kieruje dwóch dyrektorów i dwóch wicedyrektorów. Koszty utrzymania Szkoły Podstawowej Nr 4 wraz z świetlicą oraz Gimnazjum Nr 2 wynoszą 3 354 946 zł, co stanowi 89,2 % ogółu kosztów utrzymania tej placówki, natomiast wydatki rzeczowe stanowią 10,8 %. Bon oświatowy przeznaczony na funkcjonowanie tej placówki wynosi 2 713 761 zł. Różnica jest bardzo widoczna.

Zakładając i występując o utworzenie Zespołu Placówek Oświatowych miałem na myśli możliwość ograniczenia szczególnie etatów administracji w pracownikach zespołu obsługi i również połączenia tego co możliwe np. biblioteki oraz zmniejszenia jednego etatu dyrektora. Nie zmienia się nic w funkcjonowaniu tej szkoły. Dzieci będą chodziły do tych samych klas, będą spotykały się na tych samych korytarzach, w tych samych miejscach. Oszczędności spowodowane połączeniem umożliwią pozwolą na zwiększenie bazy dydaktycznej i umożliwi nam i ułatwi podejmowanie decyzji na dofinansowanie placówek oświatowych na remonty, bo będzie wyraźne ograniczenie i oszczędności na placach. Oszczędności na placach w każdym roku będą musiały być poczynione. Ze wstępnych informacji wynika, że jeden oddział w gimnazjum będzie musiał być ograniczony; to jest 37 godzin czyli dwa etaty. Nie czekajmy aby coś się samo rozwiązywało; lepiej, abyśmy coś tworzyli.

Dla orientacji informuję, że jeden etat nauczycielski w szkole podstawowej obciąża gminę około 33 200 zł – 2 900 miesięcznie. Jeden etat w świetlicy: 24 800 (wraz ze składnikami jest to 31 000). W gimnazjum jeden etat nauczycielski obciąża w wysokości 31 700 (2 700 miesięcznie), natomiast jeden etat dyrektora 40 700 (3 300 miesięcznie). Jeden etat pracownika obsługowego kosztuje 16 700 (1 400 miesięcznie).

Ograniczenie, które proponujemy, a więc ustanowienie jednego dyrektora i dwóch zastępców, przy jednym sekretariacie spowoduje ograniczenie jednego dyrektora, dwóch etatów pracowników administracji i 1,5 etatu nauczycielskiego. Da to 126 300 rocznie oszczędności. Jest możliwość, aby od października jedna osoba odeszła, nie pozbawiając się jakichkolwiek dochodów. Myślę, że najlepiej dyrektorzy wiedzą ile mają godzin nadliczbowych i czy można zagospodarować pozostałe etaty. W związku z tym proszę Państwa Radnych o podjęcie tej uchwały.

Radna Maria Barańska zapytała burmistrza, dlaczego w ubiegłym roku Szkoła Podstawowa Nr 4 została wyznaczona do konkursu na stanowisko dyrektora. Osoba wyłoniona z konkursu dostała mianowanie na 5 lat. Czy nie można było wtedy pomyśleć o połączeniu placówek? Czy zrezygnowano ze względu na zbliżające się wybory?

Burmistrz Leszek Kapcia powiedział, że cieszy się iż radna poruszyła ten temat. Wszyscy, którzy śledzą sprawę oświaty wiedzą, że w zeszłym roku przepisy nie umożliwiły utworzenia takiego zespołu. Gdyby to było możliwe, na pewno byśmy tego dokonali z uwagi na to, że takie propozycje padały. Pomysł nie wyszedł ode mnie, lecz ze środowiska nauczycielskiego z tych dwóch placówek.

Przewodnicząca Elżbieta Wiśniewska powitała przybyłego Posła na Sejm RP Mirosława Pawlaka.

Radna Maria Barańska powiedziała, że z tego, co wie, przepisy w ubiegłym roku pozwalały na takie rozwiązanie.

Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu – Maciej Kośmider powiedział, że rzeczywiście w ubiegłym roku 18 marca ukazał się artykuł w Rzeczypospolitej mówiący o tym, że Sejm uchwalił przepisy pozwalające na to, aby szkoła podstawowa i gimnazjum tworzyły zespół. Sejm podejmował uchwałę; było wiele nieporozumień. Sprawa ustawy była poddawana pod dyskusje w sejmowych komisjach i w Biurze Studiów i Ekspertyz Sejmowych.

Kiedy spotkaliśmy się na Zarządzie pytano mnie, czy jest możliwość takiego połączenia. Wówczas powiedziałem, że nie, bo nie ma podstaw prawnych. Ustawa wchodziła w życie 4 maja. Było dużo rozbieżności w tym temacie; czekałem, aż wejdzie w życie. Pani radna zapytała, czy można było w sierpniu; ja uważałem wtedy i dziś powtórzę to samo, że to była bardzo poważna sprawa, że należy przygotować się do tego tematu. Celem było umożliwienie samorządom lokalnym zapewnienie jednolitego kierownictwa, ułatwić zrationalizowanie zarządzania i obsługi administracyjnej szkół. W związku z tym należało podejść inaczej. Ponieważ wtedy po raz pierwszy dyrektorzy przygotowywali się (maj, czerwiec – to w szkołach gorący okres, a następnie są wakacje), ponadto majątkiem szkolnym zarządzały dwie dyrekcje. W przypadku połączenia szkół trzeba było powoływać komisję inwentaryzacyjną, przekazać zarządzającemu itd. Burmistrz mówił: dlaczego nie w tamtym roku. Ja uważałem, że nie można tak szybko podejść do tej sprawy, chociaż niektóre rady podejmowały takie uchwały. Sprawa powróciła od nowego roku. Po wyborach samorządowych ponownie wróciła sprawa połączenia szkół w zespół. W związku z tym przygotowałem decyzję o zamiarze połączenia szkół w zespół. Ta decyzja była przedstawiona gronom pedagogicznym i społecznościom. Proces taki musi odbywać się zgodnie z regulami, muszą być przygotowane odpowiednie dokumenty, zebrane opinie i dopiero teraz projekt uchwały został przedstawiony Radzie Miejskiej.

Radna Ewa Ptasznik – w związku z tym, że nie ma przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej- poinformowała, że na posiedzeniu w dniu 13 marca Komisja Oświaty wypowiedziała się przeciwko uchwale: na 8 radnych uczestniczących w posiedzeniu Komisji, 6 było przeciw, jedna osoba za i jedna wstrzymała się od głosu. Decyzję taką członkowie Komisji Oświaty podjęli po wysłuchaniu racji dyrektorów, nauczycieli, rodziców i burmistrza. Jest szczególnie przykro, że sprawa ta dotyczy szkoły miejskiej, dużej, nowej. W ubiegłej kadencji w czasie wprowadzania reformy oświaty zwracałam uwagę, że łączenie szkół podstawowych ze szkołami gimnazjalnymi nie jest właściwe. Nikt tego nie słuchał. Nie wiem, jak to się stało, że jednak w jednym budynku znalazła się szkoła podstawowa i gimnazjum, mimo, że ustawa nie do końca precyzowała, że tak musi być. W ustawie był zapis, że gimnazja powinny być osobno. Dziecko wychodzące spod opiekuńczych skrzydeł matki mając lat siedem idzie do pierwszej klasy; bądź dziecko wychodzące z przedszkola gdzie było w grupie 10 – 15 osób dostaje się do klasy 35 – osobowej. Proszę sobie wyobrazić jaka jest praca nauczyciela z dziećmi, które chcą być w swoim żywiole, obca jest im dyscyplina szkolna itp. Jak pogodzić takie dzieci z młodzieżą dorastającą, mającą 14, 15 lat, która jest w „trudnym wieku”. Takiej młodzieży przychodzą do głowy różne pomysły. Na pewno nie wszystkim, ale są tacy, którzy do szkoły przychodzą się wyszaleć. Jak mogą współistnieć takie dwie grupy wiekowe. Jeżeli idziemy w kierunku reformy zakładającej poprawę jakości pracy szkoły to jaką poprawę jakości pracy szkoły gotujemy, tworząc jeden moloch? Przyglądałam się pracy tej szkoły i stwierdzam, że dwuosobowe dyrekcje mają roboty na 12 godzin dziennie. Dzisiejsza zreformowana szkoła jest szkołą, gdzie wypełnia się masę formalności, papierów itd. Władze oświatowe wymagają bardzo dużo od dyrektorów i nauczycieli. Mamy stworzyć dzieciom jak najlepsze warunki; jakie warunki stworzymy łącząc szkoły w jeden wielki moloch? Czy rzeczywiście te etaty do likwidacji, to jest taki wielki zastrzyk oszczędności dla gminy? Może przypatrzmy się

dokładnie dzisiejszemu budżetowi, innym nieprawidłowościom, a szkołę zostawmy swojemu biegowi. Poza tym ustawy nie są oderwane od życia. Przypuszczam, że ustawa dopuszczająca łączenie szkół podstawowych z gimnazjami dotyczy szkół małych. Z przykrością stwierdzam, że szkoła pełni funkcję oprócz kształcącej, wychowawczą i opiekuńczą, ponieważ sytuacja społeczna w naszym państwie jest tragiczna. Dziecko w szkole musi znaleźć posiłek, opiekę, wsparcie. W takim molochu tego nie znajdzie. Dlatego apeluję, przede wszystkim do radnych nauczycieli aby wzięli pod uwagę te wszystkie czynniki i zastanowili się przed podniesieniem ręki.

Radna Maria Barańska przypominała, że naczelnik Kośmider powiedział, iż należało się dobrze przygotować do tej decyzji – i słusznie. Tylko zastanówmy się, czy dzisiaj jesteśmy do tego dobrze przygotowani. Ostatnie materiały na sesję dotyczące łączenia szkół dotarły na komisję we wtorek w południe. Czy w tym czasie można było sobie wyrobić pogląd na ten temat? Kiedy w dniu 20 stycznia burmistrz spotkał się z nauczycielami i rodzicami obydwu szkół, prosiliśmy o przedstawienie argumentów dotyczących podjęcia tej decyzji. Powiedział Pan, że taka symulacja finansowa będzie nam przekazana. Do dziś nie spotkał się Pan z nauczycielami, z rodzicami i jest to nie w porządku, aby tak ważną decyzję podjąć w ciągu kilku godzin.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że materiały na sesję były rozesłane zgodnie z ustawowym terminem na 7 dni przed sesją. Materiały dodatkowe zostały przygotowane przez Pana Robaka.

Radna Maria Barańska poinformowała, że w materiałach na sesję jest 7 zdań uzasadniających podjęcie tej uchwały. Kopertę z materiałami uzupełniającymi Pani Barańska otrzymała w piątek; niektórzy radni otrzymali dopiero we wtorek. Jeśli mówimy, że dostaliśmy na tydzień wcześniej, to jest to nie w porządku.

Naczelnik Kośmider powiedział, że w środę tydzień temu odbyło się spotkanie u Pani Przewodniczącej z przedstawicielami rodziców i na środę były końcowe opracowania Pana Jana Robaka. Na koniec dnia dowiedzieliśmy się, że posiedzenie Komisji Oświaty odbędzie się następnego dnia i wtedy obliczenia zostały ukończone przez pana Robaka. Materiały te staraliśmy się jak najszybciej przekazać. Również dyrektorom zostały przekazane w piątek.

Radna Maria Barańska dodała, że w poniedziałek, kiedy była narada dyrektorów byli tam przedstawiciele Rady, była Pani Przewodnicząca, było stwierdzenie, że SP nr 4 nieźle stoi pod względem ekonomicznym, a do innych szkół naszej gminy trzeba więcej dokładać. Dlaczego więc oszczędności szuka się w naszych szkołach i o co tu tak naprawdę chodzi?

Radna Ewa Ptasznik powiedziała, że sprawy dostarczania materiałów to jest to, o czym mówiła wcześniej: są dawane na ostatnią chwilę. Radna Ptasznik docenia trud przygotowujących materiały, ale często jest to odkładane na ostatnią chwilę. Jest duży szum informacyjny lecz niewiele z tego wynika.

Radny Stanisław Barański powiedział, że głupio by było, gdyby jako nauczyciel z 30-letnim stażem nie zabrał w tej sprawie głosu. Radny Barański nie widzi żadnych oszczędności. Zgodnie z kartą nauczyciela przy 17 oddziałach jest dyrektor i zastępca. Ponieważ tu jest 41 oddziałów więc musi być trzech zastępców i jeden dyrektor. Jeżeli jest dwóch dyrektorów, to trzy godziny mają w etacie. Z chwilą likwidacji tych etatów 6 godzin musi być rozdzielone między nauczycieli. Zlikwidowaliśmy wiele szkół, wiele przedszkoli, a budżet jest wciąż większy. I żadnych oszczędności z tego tytułu nie ma. Tutaj też nie będzie. Ponad 30 lat pracowałem w Szkole Zawodowej; była jedna dyrekcja i jeden kierownik na warsztatach. Dlaczego teraz zostały utworzone dwie dyrekcje: warsztatów i szkoły?

Radny apeluje o zdrowy rozsądek i pozostawienie, bo korzyści z tego nie będzie.

Naczelnik Kośmider wyjaśnił, że karta nauczyciela nie określa liczby stanowisk kierowniczych; określa to statut szkoły. W statutach zespołów szkół przewidujemy, że tworzy się stanowisko dyrektora i stanowisko wicedyrektora przypada na co najmniej 12 oddziałów.

Za zgodą organu prowadzącego można tworzyć inne stanowiska kierownicze. Inne przepisy nie określają liczby oddziałów na jednego wicedyrektora.

Radny Wojciech Bilewicz zwrócił uwagę, że mówiąc o kosztach związanych z funkcjonowaniem szkoły jest mowa o bonach oświatowych a nie ma mowy o subwencji oświatowej.

Kierownik GZOSiP Jan Robak wyjaśnił, że subwencja oświatowa i bon oświatowy to to samo. Składniki wynikają z metryczki oświatowej ministerstwa. Bon oświatowy wynosi 2 403,74. Wieś dostaje przelicznik o 35 % większy. Są to wyliczenia wstępne; po potwierdzeniu stanu z końca grudnia dostaliśmy nowe wyliczenia.

Dyrektor SP nr 4 Pani Rybińska powiedziała, że zamysł łączenia szkół motywowany był względami ekonomicznymi i organizacyjnymi. Gdyby względy ekonomiczne miały zdecydowany wpływ na to, co dzieje się w budżetówce to dziś debata dotyczyła by również zamykania wszystkich placówek oświatowych w mieście i w całej gminie. Otrzymujemy subwencję z budżetu państwa, staramy się pozyskiwać dodatkowe środki. Gdyby czynnik ekonomiczny był decydujący, to nie ta szkoła w pierwszej kolejności powinna być zreorganizowana. Jeśli radni przyjrzą się dokładnie przedstawionym wyliczeniom, to okazuje się, że owszem, subwencji brakuje, gmina musi do ich utrzymania dołożyć, ale czy jesteśmy szkołą, do której gmina musi dokładać najwięcej? Czy proponowana zmiana jest korzystna? Negatywna opinia rady pedagogicznej w sprawie utworzenia zespołu szkół wynikała przede wszystkim z niepokoju o jakość pracy dydaktyczno – wychowawczej, bo to przede wszystkim musimy mieć na względzie. Opinia ta wynikała również z przekonania, że powstanie tego zespołu nie poprawi sytuacji ekonomicznej a na pewno wpłynie na usprawnienie organizacyjne. Budynek pozostanie ten sam i jego utrzymanie takie samo. Ilość dzieci, na którą będzie bon oświatowy, będzie mniej więcej taka sama. Ilość zatrudnionych nauczycieli nie zależy od dobrej woli – jest ona uzależniona od ilości klas, co się wiąże z ilością uczniów. Każda klasa musi realizować zadania edukacyjne wynikające z ramowego planu nauczania. Była mowa o oszczędnościach na etatach pracowników obsługi. Od chwili kiedy w tym samym budynku znalazło się gimnazjum, liczba etatów zwiększyła się o 1 – etat sekretarki w Gimnazjum Nr 2. Na etatach obsługowych zaoszczędzić się nie da, bo jedna sprzątaczką w naszych szkołach ma do codziennego posprzątania powierzchnię ponad 700 m². Jeśli chodzi o etaty nauczycielskie – kosztują dużo dlatego, że nauczyciele zdobywają dodatkowe kwalifikacje za własne pieniądze, że zdobywają kolejne stopnie awansu zawodowego, a tym samym płace są coraz wyższe. Nie potrzebna jest „rewolucja” do ograniczenia etatów nauczycielskich, ponieważ ich ograniczenie, lub nie, wynika z arkusza organizacyjnego. W ubiegłym roku, kiedy Zarząd zdecydował, że zbędny jest etat kierownika świetlicy to nie myśleliście Państwo o zmianach w związku z utworzeniem zespołu, tylko kazaliście nam usunąć tego typu stanowisko. Może się więc to wszystko odbywać na etapie projektowania. Lęk o prace towarzyszy nauczycielom od kilku lat, co jest związane z ich świadomością. Jeśli będą dzieci – będzie praca; jeśli dzieci nie będzie – będą musieli odejść ze względu na art. 20, albo będzie zmniejszony wymiar zatrudnienia. Do tego nie potrzeba tego typu rozważań. Można to robić z roku na rok. Wszystkie arkusze organizacyjne przygotowywane przez dyrektorów muszą być sprawdzone przez wizytatorów pod względem zgodności z prawem oświatowym. Była mowa o tym, że nie zmieni się wiele dla samych uczniów. Nie zgadzam się z tym. Kiedy były szkoły 8 – klasowe, uczeń był uczniem tej szkoły przez 8 lat. Nawet, jeśli liczebność tych szkół była duża, uczeń nie mógł być anonimowy. Uczniowie gimnazjum, to nie tylko uczniowie, którzy są uczniami tej szkoły, ale również innych szkół. Pobyt ucznia w gimnazjum trwa trzy lata. Pierwszy rok, oprócz pracy dydaktyczno – wychowawczej wiąże się ze zintegrowaniem a dla nauczycieli z poznaniem ucznia. Natomiast nauczyciele ze szkoły podstawowej, szczególnie nauczyciele nauczania zintegrowanego, nigdy tak naprawdę tego

uczni nie poznają i będzie ten uczeń anonimowy. Poza tym rozciągłość wieku w jakim znajdują się ci uczniowie jest teraz większa niż wtedy, kiedy szkoła podstawowa była 8 klasowa.

Ewentualne oszczędności – czy będą? Nie jestem przekonana.

Oszczędności na stanowisku wicedyrektora to 300 zł miesięcznie dodatku funkcyjnego. Czy warto? Jeśli przygotowujecie się Państwo do podjęcia decyzji, które wpłyną na budżet miasta i gminy, to warto rozważyć taką możliwość: w sytuacji kiedy uchwała będzie podjęta, zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora. Musicie mieć Państwo świadomość, że do konkursu mogą przystąpić nauczyciele nie związani z tymi szkołami. Jeżeli konkurs wygra osoba spoza naszego grona pedagogicznego i dobrać sobie wicedyrektorów również spoza grona, kolejni nauczyciele muszą otrzymać artykuł 20 czyli wypłatę 9 miesięcznej odprawy. Czy budżet to wytrzyma? Burmistrz powiedział, że być może uda się komuś bezboleśnie przejść na emeryturę. W karcie nauczyciela figuruje zapis, że jest to przywilej nauczyciela, nie obowiązek.

Odniosę się jeszcze do zapisu w ustawie o systemie oświaty, który wcześniej mówił, że nie można łączyć szkół podstawowych i gimnazjów. Potem zapis został zmieniony. Myślę, że stało się tak dlatego, że w niewielkich miejscowościach były piękne obiekty, które w chwili, kiedy szkoła podstawowa stała się szkołą 6 – klasową zaczęły świecić pustkami, a należało je utrzymywać. Być może po to pojawił się taki zapis, by wspomóc gminy w wypełnianiu tych dobrze mających się budynków klasami gimnazjalnymi. Może to byłaby oszczędność, biorąc pod uwagę, że przelicznik na ucznia wiejskiego jest korzystniejszy. W Przasławiu mamy piękny obiekt świecący pustkami. Może tam należałoby utworzyć gimnazjum i wypełnić ten budynek. To, co powiedziałam, zostawiam Państwa ocenie.

Poseł na Sejm RP Mirosław Pawlak powiedział, że sprawa oświaty wraca jak bumerang; w poprzedniej kadencji z powodu małej liczby dzieci poruszana była sprawa obniżenia stopnia organizacyjnego szkół w Piaskach i w Łysakowie. Determinacja rodziców i nauczycieli doprowadziła do sytuacji takiej, jaka jest. Dziś mamy problem inny: jest dużo dzieci i próba powołania zespołu. Patrząc na tworze widzę poważne zatroskanie tym ważnym i istotnym problemem. Gratuluję wystąpienia Pani Dyrektor. Jako wieloletni nauczyciel i dyrektor powiedziałbym to samo. Nie ma ważniejszej rzeczy niż dobro dziecka. Wymieniane pojęcie molochu jest prawdą. Uczeń w takim molochu staje się anonimowy. Roczna oszczędność przy proponowanym rozwiązaniu to 120 000 – jest to 1 km asfaltu. Pan Barański podważył to stwierdzenie i powiedział, że nie ma żadnej oszczędności wynikającej z proponowanego rozwiązania. Dlatego warto się zastanowić, czy zawsze brać pod uwagę czynnik ekonomiczny a nie dobro dziecka. Jestem zbudowany głosowaniem Komisji Oświaty. Dziś jest ten problem, w przyszłym roku będą inne problemy z oświatą wiejską, bo mamy coraz mniej dzieci. Jesteśmy radnymi elektoratu miejsko – wiejskiego. Należy się zastanowić, czy szukać pieniędzy w oświacie, na której się nie zarabia, czy jednak uwzględnić to dobro dziecka. Myślę, że przed głosowaniem zastanowicie się Państwo. Proponuję, aby zarówno burmistrzowie jak i Rada ukierunkowali swoje prace na działania przysparzające dochodu budżetowi gminy. Należy myśleć nad rozwojem inwestycji, sprowadzaniem inwestorów, zmniejszaniem bezrobocia. Zanim tutaj przyszedłem przyjąłem w biurze 25 ludzi w tym 23 o pracę. Problem powołania tego zespołu jest małym problemem. 120 000 zysku to nie jest żaden zysk. Nie mam wpływu na to jak kto będzie głosował, ale jest to bardzo poważny problem i proszę się nad tym zastanowić. Życzę kompromisu.

Burmistrz Leszek Kapcia powiedział, że radni, którzy pół godziny temu głosowali za budżetem dbali o dobro dziecka, bo w budżecie uchwalono 2,6 ml zł na dofinansowanie brakującej kwoty do utrzymania oświaty. Niech przypatrzą się ci, którzy głosowali przeciw. To jest właśnie dobro dziecka, to nie jest gra o 120 000 jak próbujemy spłyć problem. To jest problem gminy, która trzeci rok z rządu musi dokładać około 3 ml zł do oświaty pozbawiając się możliwości inwestowania. To, co mówi Pan Poseł, że mogą dbać o inwestycje: jak zadbano

o budżety tych samorządów, żeby mogły wykorzystać środki? Żeby wykorzystać, najpierw trzeba zainwestować samemu. Z czego? Szykuje się kolejny paszтет w ochronie zdrowia. Przekonają się Państwo, kiedy pójda do lekarza i nie otrzymają pierwszego świadczenia lekarskiego. To nie my szykujemy, lecz Parlament. To w parlamencie powstają uchwały zmuszające nas do tego, aby w ramach tej samej subwencji oświatowej sfinansować trzeci etap reformy, mamy zrealizować czwartą godzinę od czwartej klasy przyszłego roku, mamy wdrożyć ramowy plan nauczania w szkołach, mamy realizować doskonalenie zawodowe nauczycieli, mamy zrewaloryzować wynagrodzenia. Samorządy mają to same finansować. Budżet, który mamy ogranicza nas na każdego mieszkańca. Nie jesteśmy w stanie zapewnić podstawowych potrzeb. Ogranicza się nam opiekę socjalną. Jakie mamy możliwości aby cokolwiek zrobić? Najlepiej scedować wszystko na samorządy. To nie my uchwalamy ustawy, które nas ograniczają. To nie jest tak, że my możemy sami coś stanowić. Jesteśmy małym ogniwkiem. Jeżeli Państwo, jako mieszkańcy tego miasta nie potrafią zrozumieć tego – jest mi niezmiernie przykro. 126 000 to jest bardzo dużo. Wszystkie samorządy byłyby zbudowane, gdyby Parlament uchwalił wyższą subwencje oświatową. Problemy związane z małą ilością dzieci będą nas skłócały jako samorząd z poszczególnymi środowiskami. Tutaj niewiele mamy do powiedzenia, dlatego ważne jest to, co dzisiaj robimy.

Radny Adam Wójcik powiedział, że cieszy się, że dyskusja na temat uchwały rozwija się. Wszyscy po trochu mają rację. Byłem na spotkaniu dyrektorów placówek oświatowych w gminie; wszyscy dyrektorzy mieli okazję wypowiedzieć się jak mobilizowali lokalne społeczności, aby utrzymać placówki w ramach posiadanych środków. Pracę zabezpiecza się pod warunkiem, że roluje się długi, czyli zapłatę rachunków przenosi się na rok przyszły. Dyrektorzy mają budżet nowy, ale realizują zaległe rachunki. Bierze się to stąd, że należy mieć właściwą strukturę sieci szkół. Wszyscy zdają sobie sprawę, jaki to jest problem do rozwiązania. Na podstawie materiałów przygotowanych przez pana Robaka zrobiłem symulację sytuacji gminnej oświaty za 10 – 12 lat. W 2010 roku będziemy mieli 2019 dzieci na 3000 obecnie. Oznacza to, zmniejsza się o około 100 uczniów rocznie. Sytuacja zależy tylko od ilości uczniów. Czy wyobrażamy sobie, że nie będzie uczniów, a wszyscy nauczyciele będą pracować? Nie ma takiej możliwości. W naszej gminie subwencja oświatowa będzie coraz mniejsza. Będzie więc mniej nauczycieli. Szkoła mająca 20 – 30 dzieci nie ma prawa istnieć. Radnych czeka rozwiązanie tego problemu. Musimy zdawać sobie sprawę, że jest to pierwszy krok. Nie musimy robić wszystkiego na raz. Jeżeli jest możliwość prostym administracyjnym działaniem zyskać efekt oszczędnościowy rzędu 100 000 złotych wykorzystajmy to już teraz, nie czekajmy aż nam na wszystko braknie. Jeśli chodzi o dzieci to od 1987 roku jest stały trend spadkowy w każdej grupie. Wynika to z sytuacji ekonomicznej naszego społeczeństwa. Wracając do punktu wyjścia. Chodzi o to, żeby był jeden dyrektor, żeby miał oko na całość. Że jeden dyrektor będzie musiał odejść – odejdzie na etat nauczyciela jeżeli ma takie uprawnienia. Zdajmy sobie sprawę z tego, że nauczycieli musi być coraz mniej.

Radny Wojciech Bilewicz zapytał, jaki jest plan odnośnie szkolnictwa w gminie.

Radny Wójcik odpowiedział, że jest rozpatrywany wniosek o powołanie specjalnego zespołu złożonego nie tylko z radnych, ale i ze specjalistów zewnętrznych w celu analizy istniejącej sieci i przygotowania odpowiednich decyzji.

Wiceprzewodniczący Rady Teofil Sęk prosi o przerwę w obradach.

Przewodnicząca Rady o godzinie 13⁰⁵ ogłosiła przerwę trwającą do godziny 13³⁵.

Dyrektor Gimnazjum Nr 2 Mirosław Frąckiewicz powiedział, że rok temu dyrektorzy otrzymali pisma w sprawie łączenia placówek. Wówczas odpowiedział, że nie byłby to zły pomysł gdyby było 2 sekretariaty i 2 pedagogów. Teoretycznie jest to możliwe. Każde przekształcenie ma na celu aspekt ekonomiczny. Rozumiem Pana Burmistrza, że szuka

oszczędności; jest to oczywiste i jest to jego obowiązek. Jednak czy na oświatę należy patrzeć przez pryzmat ekonomii? Nie wiem, czy ta zmiana, która być może się dokona pozwoli na lepsze funkcjonowanie szkoły. Organizacyjnie być może tak. Natomiast co się stanie z dziećmi? Jak one będą się czuły w tej szkole? Ja osobiście nie podjąłbym się prowadzenia takiej szkoły mając tylko po jednym zastępcy do każdej ze szkół i jeden sekretariat. Na pewno znajdzie się ktoś, kto podejmie się tego, ale jaki będzie tego efekt? Odnosnie zagrożeń, które niesie za sobą stworzenie jednej dużej szkoły, gdybym mówił przed Panią dyrektorką Rybińską, powiedziałbym dokładnie to samo.

Pan Ryszard Pacanowski radny powiatowy, wiceprzewodniczący Komisji Oświaty Rady Powiatu powiedział, że ma pełnomocnictwo Pana Jarosa – Przewodniczącego Komisji Oświaty do zabrania głosu. Jestem radnym powiatu, wcześniej byłem radnym miejskim. Wczoraj mieliśmy Komisję Oświaty. To, co słyszałem, bardzo konstruktywne, bardzo pełne troski o dziecko, w głosach moich przedmówców napawają mnie optymizmem, że chociaż jest ~~na~~ tej sali grupa, dla której dobro dziecka jest najważniejsze. Natomiast jestem wręcz zaszokowany pozytywnie, tym, co usłyszałem na Komisji Oświaty wczoraj, ze strony władz Powiatu. Pro oświatowa ofensywna polityka, mimo, że subwencja jest niższa. Miasto ~~ma~~ dochody; powiat jest tylko i wyłącznie przekątnikiem – własnych dochodów ma 3 %. W roli ~~tego~~ przekątnika, w tym budżecie, dzięki stanowisku również Komisji Oświaty każda utworzona nowa klasa będzie za sobą niosła dodatkowe subwencje na ucznia. Przy tej niskiej subwencji powiat na oświatę będzie dawał środki. Tutaj słyszę, że z dwóch jednostek oświatowych ma powstać jedna. Wbrew pozorom, to nie jest zabieg kosmetyczny. To jest degradacja tych dwóch placówek. Nie będę powtarzał moich przedmówców, bo powiedzieli wiele rzeczy mądrych w sferze psychologii, pedagogiki, całej organizacji pracy i marketingu. Rada Miejska ubiegłej kadencji – mogliście Państwo liczyć na głosy wszystkich członków ~~opozycji~~ w sytuacji, kiedy zagrożone były szkoły wiejskie. Część się udało, część nie. ~~Zwracam~~ się serdecznie: dobro dziecka – nie polityka. Szkoła to jest tak delikatny organizm jak serce, to jest organizm, którego nie wolno zniszczyć. Racje ekonomiczne mogą być. Teraz pytanie do radnych PSL: czy zapomnieliście, czy pamiętacie, kto bronił szkół wiejskich?

Przewodnicząca Rady Miejskiej przywołała Pana Pacanowskiego „do rzeczy”.

~~Pan~~ Pacanowski powiedział, że chce zadać burmistrzowi konkretne pytanie i nie wie dlaczego, kiedy Pan radny Wójcik mówił, to Pani Przewodnicząca nie przerywała.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jej obowiązkiem jest pilnować Statutu.

Pan Pacanowski powiedział, że nie będzie polemizował z Panią Przewodniczącą, ponieważ wychowany został w przyzwoitości i zasadach sawuar vivr. „Nie jest to jakaś agitacja. Jestem najpierw człowiekiem, potem nauczycielem, a potem radnym. My jesteśmy tu z przypadku dzięki głosom wyborców. Natomiast problem polega na tym, że oświata i polityka to są dwa odległe bieguny. Panie Burmistrzu! Proszę odpowiedzieć z całą odpowiedzialnością. ~~Dlaczego~~ robicie Państwo tę reorganizację? Czy dlatego, że jeden pan, czy dwóch panów tak wam kazali z ośrodka dyspozycyjnego SLD w Kielcach?

Przewodnicząca Elżbieta Wiśniewska powiedziała, że nie będziemy w ten sposób rozmawiać, bo dyskusja jest na temat uchwały.

Radny Stefan Fiutek wnioskuje o zamknięcie dyskusji na ten temat.

Wniosek został przyjęty następującą ilością głosów:

Za	-	12
Przeciw	-	7
Wstrzymało się	-	1

Radny Paweł Smorąg w imieniu radnych PSL prosi o 5 minut przerwy.

Przewodnicząca Rady o godzinie 13⁵⁰ ogłosiła przerwę trwającą do godziny 13⁵⁵.

Radna Ewa Ptasznik wnioskuje o imienne głosowanie.

Wniosek został poddany głosowaniu:

Za	-	7
Przeciw	-	12
Wstrzymało się	-	1

Wniosek nie został przyjęty.

Rada Miejska w Jędrzejowie powzięła Uchwałę Nr V / 52 / 03 o utworzeniu Zespołu Szkół w Jędrzejowie następującą ilością głosów:

Za	-	12
Przeciw	-	7
Wstrzymało się	-	1

/Uchwała Nr V/52/03 w załączeniu do protokołu

Ad. 15.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejska w Jędrzejowie powzięła Uchwałę Nr V / 53 / 03 w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jędrzejowie na lata 2003 – 2007, następującą ilością głosów:

Za	-	15
Przeciw	-	1
Wstrzymało się	-	4

/Uchwała nr V/53/03 w załączeniu do protokołu/.

Ad. 16. Burmistrz Leszek Kapcia udzielił odpowiedzi na interpelacje:

1. *Radna Maria Barańska przypomniała, że na poprzedniej sesji była poruszana sprawa centralnego ogrzewania bloku przy ul Armii Krajowej. W dniu 3 lutego 2003 roku wpłynęło do Urzędu Miejskiego pismo od mieszkańców tego bloku w sprawie zebrania. Lokatorzy tego bloku nie otrzymali również odpowiedzi na pismo złożone we wrześniu ubiegłego roku. Radna Barańska pyta, czy burmistrz zajął się tą sprawą.*

Burmistrz Kapcia odpowiedział, że odpowiedź w tej sprawie była udzielana na piśmie. Ze względu na to, iż nie ma na sali kierownika ZBM, odpowiedź zostanie udzielona na piśmie. Jeśli chodzi o spotkanie ze wspólnotą mieszkaniową, to odbędzie się ono w najbliższym czasie

2. *Radny Jan Ziębiński zapytał, czy zostanie w terminie i zgodnie z przepisami wypłacona waloryzacja dla pracowników oświaty.*

Burmistrz Kapcia odpowiedział, że myśli, iż będzie nas stać na to, aby należności wypłacić w terminie.

Ad. 17.

Przewodnicząca Rady Miejskiej przypomniała, że na ostatniej sesji Rady Miejskiej był zgłoszony wniosek o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec osób, które nieuprawnione poprawiły uchwałę Rady Miejskiej. Pan Burmistrz odpowiedział ustnie.

Burmistrz Leszek Kapcie poinformował, że sprawą zajęła się Prokuratura, w związku z czym nie chce reagować przedwcześnie i oczekuje wyniku postępowania Prokuratury. Wówczas będzie miał możliwość zrealizowania tego wniosku.

Przewodnicząca Rady poprosiła Pana Barańskiego – przewodniczącego specjalnej komisji powołanej na poprzedniej sesji, o przedstawienie stanowiska komisji.

Radny Stanisław Barański poinformował, że komisja po zapoznaniu się z dokumentami, w związku ze skierowaniem sprawy do Prokuratury, postanowiła zawiesić swoją działalność do czasu zamknięcia dochodzenia przez prokuraturę.

Radny Jan Ziębiński zapytał burmistrza czy wie, ile ma czasu na ukaranie pracownika.

Burmistrz Leszek Kapcia odpowiedział, że myśli, iż każdy wie jaki jest czas od momentu powzięcia informacji o popełnieniu przewinienia. W tej chwili jest sprawa w rozpatrywaniu i dopiero po stwierdzeniu, że faktycznie zostało popełnione przewinienie będzie można zareagować.

Radny Ziębiński pyta, ile to wynosi.

Burmistrz Kapcia zaprosił radnego Ziębińskiego do Urzędu Miejskiego gdzie udzieli mu wszelkich informacji. Nie chciałby na sesji prowadzić dyskusji akademickich.

Radna Ewa Ptasznik.- w sprawie udzielania głosu – prosi aby nie pytać w jakiej sprawie ktoś chce zabrać głos. Radna Ptasznik nie widzi powodu, aby przed zabraniem głosu musiała wyjaśniać, w jakiej sprawie.

W imieniu Wspólnoty Jędrzejowskiej radna Ewa Ptasznik prosi o powrót do tego, co było w sprawie ustawienia stołów na sesji, ponieważ układ jest niekorzystny i źle się czuje siedząc do mieszkańców tyłem.

Przewodnicząca wyjaśniła, że podczas głosowania nie udziela głosu. Ponieważ dyskusja była zamknięta musiała zapytać w jakiej sprawie Radna Ptasznik chce zabrać głos.

Pan Franciszek Wierzchowski zaproponował, aby urząd zapewnił nadzór wychowawczy w celu poprowadzenia zajęć w świetlicy w Chwaścicach.

Pan Wierzchowski zwrócił również uwagę na to, że na mapach są drogi, które się likwiduje. Poza tym istniejące na wsiach drogi są zaniedbane oraz, że mieszkańcy Chwaścic chcą urządzić kaplicę w byłej szkole.

Dyrektor SP Nr 4 Pani Rybińska podziękowała radnym, do których trafiły jej argumenty. Pani Rybińska chciałaby, aby radni powrócili do sprawy za rok, czy półtora i przedstawili zyski wynikające z podjętej uchwały.

Pan Ryszard Pacanowski powiedział, że jest szalona różnica między Radą Miejską, a Radą Powiatu. Zwracając się do Przewodniczącej Rady powiedział: „Jestem jedynym człowiekiem, którego Pani w jakiś sposób dyskredytuje. Ja mam legitymację radnego i immunitet radnego. Pani traktuje mnie jak szmatę”.

Pan Burmistrz nie odpowiedział na zadane pytanie. To było jedyne pytanie „na krawędzi”. Czy polityczny ośrodek dyspozycyjny nie znajduje się jednocześnie w Jędrzejowie i w Kielcach?

Drugie pytanie to: czy burmistrz i radni jeżdżą, czy chodzą po ulicach miasta? Jeśli chodzi o sprawę związaną z drogami po zimie, to gdyby burmistrz złamał most w swoim samochodzie to zorientował by się, że przetargi, które się robi z Czeladzią czy z Zawierciem nie mają racji bytu. Technika jest widoczna: kładzie się kawałek asfaltu i zalewa się fragmenty starego asfaltu. To jest wyrzucanie pieniędzy w błoto. Drogi mają być drożne i bezpieczne. Nie będę dalej komentował, bo znów Burmistrz lub Państwo powiedzielibyście, że Pacanowski uprawia politykę. Jestem daleki od tego, bo w takim mieście powinno być zero polityki, a więcej serca.

Burmistrz Leszek Kapcia zwrócił uwagę, że Pan Pacanowski powiedział, iż jest człowiekiem kulturalnym, a wielokrotnie obraził radnych. Sam Pan mówi, żeby nie uprawiać polityki i dziwię się, że Pan porusza ten temat, bo jeżeli w jakimkolwiek elemencie Pan to stwierdził, to bardzo proszę powiedzieć co, jak, kiedy, bo kolejny raz Pan obraża zarzucając, że uprawia się politykę.

Jeśli chodzi o drogi to gdyby się Pan bardziej zainteresował, to wiedziałby Pan, że firma o której Pan mówi została wybrana przez Zarząd Dróg Powiatowych i zapytanie

ukierunkowałby właściwie. My, na nasze drogi gminne ogłosiliśmy przetarg i mając dzisiaj budżet jak najszybciej przystąpimy do remontu.

Pan Ryszard Pacanowski podziękował Burmistrzowi za informację dotyczącą dróg i powiedział, że nie obraził radnych, ponieważ nie padło słowo niecenzuralne, czy obraźliwe.

Mama dziecka uczęszczającego do SP nr 4 wyraziła swoje ubolewanie z powodu niedopuszczenia do głosu rodziców dzieci uczęszczających do szkół. Najważniejsze jest dobro dzieci, które teraz stanie pod znakiem zapytania. Nie należy oszczędzać na małych dzieciach; według rodziców oszczędności te są nader wątpliwe.

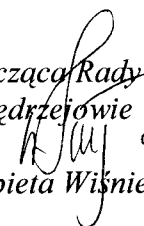
Przewodnicząca Rady Miejskiej przytoczyła fragmenty Statutu dotyczące przebiegu obrad i wyjaśniła, że musi czuwać nad respektowaniem prawa.

Ad. 18.

Ze względu na wyczerpanie porządku obrad, Przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Wiśniewska, o godzinie 14³⁰ zamknęła obrady V sesji Rady Miejskiej w Jędrzejowie.

Protokołowała

J. RYKUSKI.
Teresa Borowska

Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Jędrzejowie

mgr Elżbieta Wiśniewska